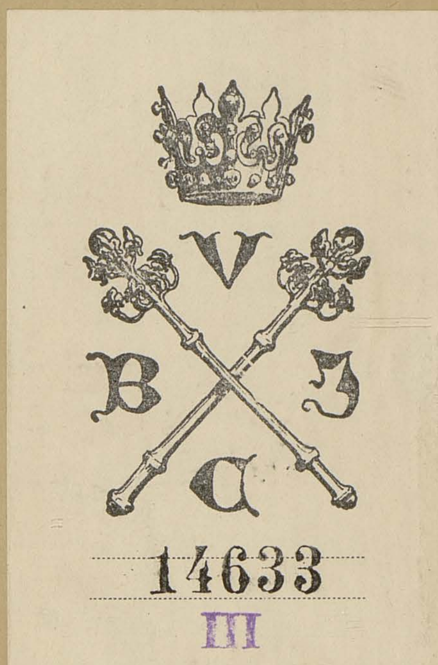
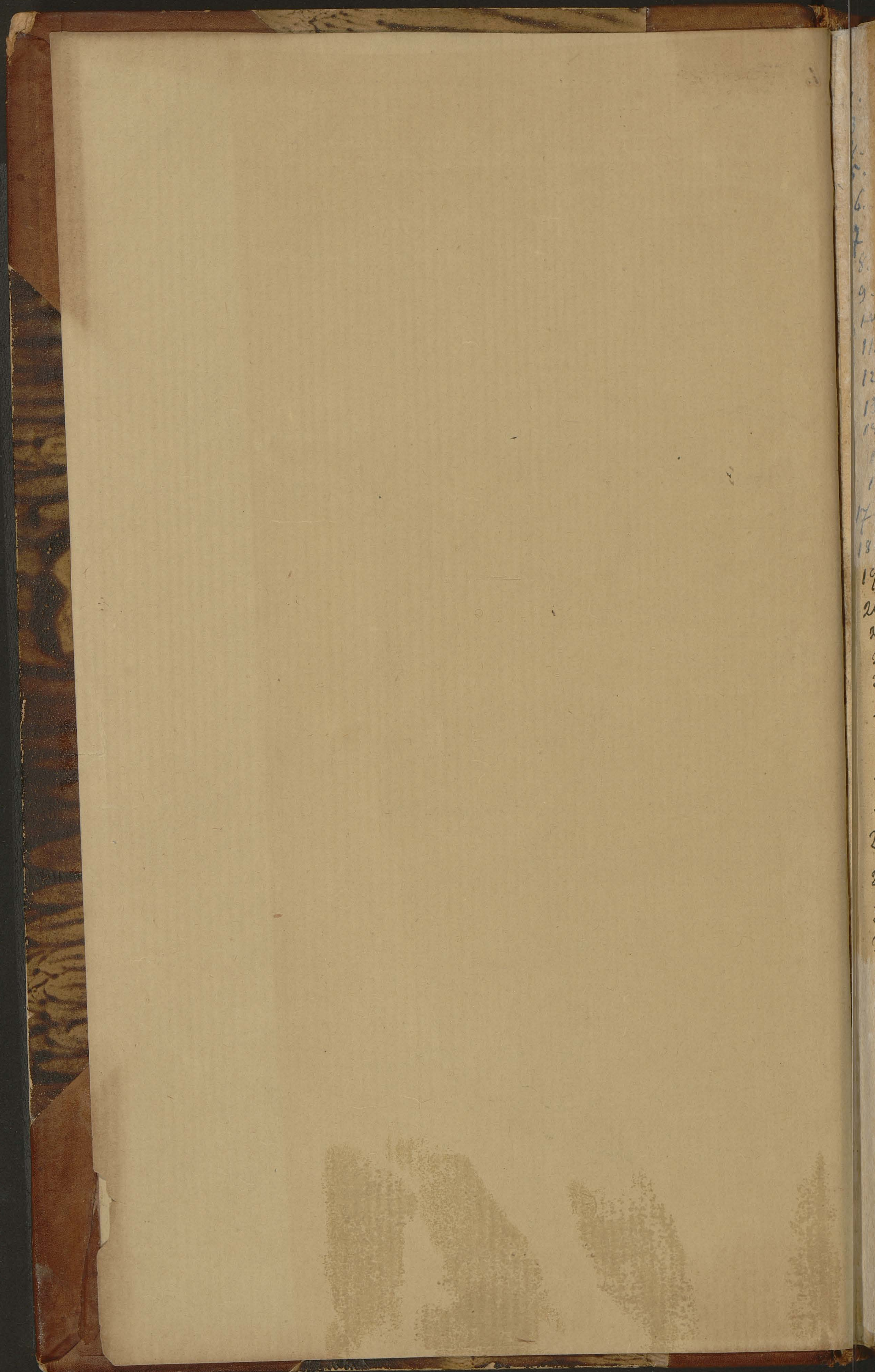
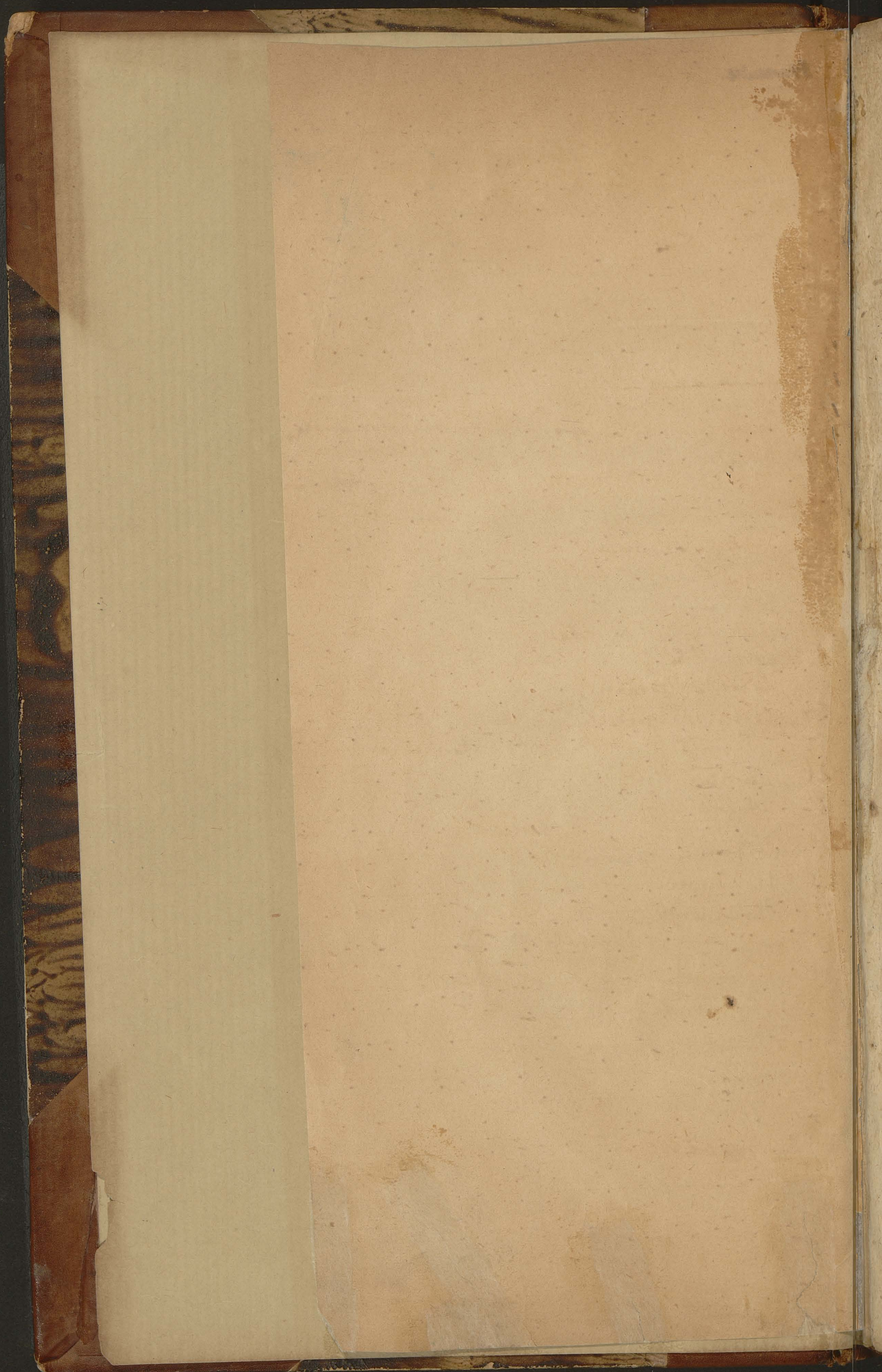
Na nowo oprawiono w r. 1936.





Starzeński – Przeradzki.
Faber – Koch –
— — 33½. Wolański z Matuszewiczami.
4. Giedroyć. Wolański. Matuszewicz.
5. Wolański – Giedroyć.
6. Wirmser. Stefani – Bankoffer
7. Modzelewski. Stefani. Janowicze. Korsakowska
8. Bankoffer – Wirmser –
9. Wirzer – Bankoffer.
~~10. Białostocki Xaw.~~ zob. 14633. III. t. IV. nr. 17.
11. Bankoffer – Wirmzer.
12. Białopiotrowicz – Brygidki.
13. Stokocki – Gnatowski.
14. Kościół Brzeski – Jezuit. Tyzgbowski. Wyganowska.
15. Brygidki.
16. Przeździecki – Werenowski – Chrapowicki. Skier.
17. Romer. – Bernardynki – Krzywobłocki.
18. Ogiński. Marcinczy.
19. Borch – Plater –
20. Dulicz –
21. Sawiński – Wołodkowicz.
22. Swidowicz.
23. Liebe. Herman.
24. Ekonomia Grodzieńska –
25. Poźniak – Wołodkowicz. Marcinowski.
26. Starostwo Haciskie.
27. Augustów – Ekon. Grodzieńska – Dankiewicz.
Karlewicz.
28. Totoczko – Kamieński.
29. Szumiawski.
30. Baranowski –.
31 — — Ośmiałowski.
32. Ostrowski – Sienowska – Kalinowski.
33. Sylwestrowicz –
34. Rominski. – Gören. – Grabowski.
35. Grabowski
36 Trinatis – Bookman.
37. Grodno –



9 flor.

P I S M O

W Sprawie W. JP. Dulicza Skarbnika Ptu Wiłkomirskiego, PRZECIW J. WW. Instygatorom Lit: i Starostwu Haieńs:

Dobra *Miszkowicze* i *Oskryszyń*, że graniczą z Starostwem Haieńskim rzeką Dobrohoszczą, zgodna iest przez obie Strony wiadomość, równa też i w tym zachodzi pewność że Starostwo Haieńskie nie maiąc dowodów żadnych, przyięło munimenta W. Dulicza do wykazania Granicy; a nie naśladuiąc rzetelnym odkryc em prawdy; dopuściło się na Kommissyi w swym Dukcie błędu, i tu ony samym uporem chce legalizować.

Ze zaś Starostwo Haieńskie do całego Ograniczenia wzięło dowód z Dulicza Munimentu, Dekret Kommissarski na karcie 5. świadczy przez słowa: *Jednak Ponieważ owe Ograniczenie, którego nawzaiem uięli się, Oskryszyńskie, opisuiąc tak co do Strony Starostwa, iako też i co do Strony dalszych Dóbr Ziemskich Granicę.*

Ten tedy Muniment Dulicza, był przewodnikiem i dla Starostwa razem do uregulowania graniczney Sciany, wedle którego, gdy wzięto początek od zbieżenia się rzeki Illi z rzeką Dobrohoszczą, i blizo mili kontynuowano aż po Numer 34. na Mappie, iuż tym samym trzeba wedle niego skończyć dalszy ciąg teyże samey Sciany.

Dokumentu zaś tego, który się pod datą 1653. Marca dnia 20. przynosi; iest treść następuiąca:

Począwszy od dwóch Kopców Biesiadzkich, P. Kiewliczowych, i P. Owłoczymskiego nazwanych, w Łobu pod Iałowym pniem do Chomicz błota, a od chomicz błota w Słopiszcze do dębu, od Słopiszcza Zalaskową górę, od Zalaskowey góry u Mańkowski Łob, od Mańkowskiego Łobu, w Stańkowski Łob, od Stańkowskiego Łobu w rzeczkę Dobrohoszczę, Dobroboszczą rzeczką mimo Miszkowicze, aż do rzeki Jlli —— po prawey stronie leżą Grunta Haieńskie, a po lewey Oskryszyńskie.

Z tego Ograniczenia ta iest niezbita prawda, że całą tę boczną Scianę, dzieliły znamiona wodne, alias wprzód niziny czyli Łuchy, potym zaś rzeka Dobrohoszcza, aż po rzekę Jllę.

Starostwo uformowawszy piętę zgodną od weyścia rzeki Jlli w rzekę Dobrohoską, szło za przewodnictwem tego Dokumentu po Numer 34. z którego mieysca, acz ten Dokument w Łuch Stańkowski wstępować każe, przecie Starostwo inaczey uczyniło, łamiąc się w prawo, i wraz zabieraiąc pod Numer 39. possessyonalne Dulicza Grunta, które widzieć na Mappie.

Daley toż Ograniczenie, z Łuhu Stankowskiego w Łuch Mańkowski wstępować dysponuie, a Starostwo według tylko uplantowanego widzimi się, nic znaczące roysczka temi Łuchami mianować chciało, a pilnuiąc się uporczywego błędu, co raz więcey possessyonalnych Duliczowi zaięło Gruntów; co wszystko *widzieć na Mapie pod Nrem 39. i 41.*

Gdy zaś doprowadzało do końca, alias do Nru 15. na Mappie, wtenczas JP. Dulicz okazał swoich ludzi Niwy, i Miedzy około Nru 36. co takoż uważać na Mappie i kombinować, czy bydź może Dukt ten samowładny przez Dziedziczne Grunta prowadzony, usprawiedliwionym.

Doszedłszy zaś do punktu pod Nrem 15. z nikim toż Starostwo nie dowiodło Granicy, bo żaden z przygranieczników do tego mieysca nie przytyka, i dlatego też gdzie chciało Starostwo narożny formować z Duliczem Termin, tam naydrobnieyszego znaku nie okazało, a tym samym, tylko swoiego błędu, nie zaś przekonania przynosi dziś chlubę.

Przeciwnie JP. Dulicz samemi Łuchami doprowadził, nie do mieysca próżnego, ale do aktualnych i exystuiących dwóch Kopców, a które są nie zawodnym terminem wieczno-trwałey między Possessyą Sawińskiego Granicy.

Dekret też Kommissarski zważaiąc na Gruncie, iż Starostwo zboczyło, przekonał się w końcu z większości Swiadectw, że Dukt JP. Dulicza iest zupełnie rzetelnym, i te wziął do przysądzenia konwikcye.

Ponieważ większość świadectw nie wyparła &c: iż nie sam Łuch, ale Sianożęci nad tym Łuchem i Grunta Starościńskie maią nazwisko Uroczyszcze Połuciewo; ponieważ i to iest pewnym, iż za Łubem &c: reszta gruntu i Łub znaydował się w Possessyi Dziedziców Oskryszyńskich, iakoż i dopiero W. Dulicz dzierży.

Ponieważ chcieć Granicę stanowić z W. Duliczem podług wyznania Poddanych Starościńskich oznaczaiąc w tych mieyscach Chomicz błoto, Słopiszcze, i zalaskową górę, iak onych świa-

dectwo

dectwo dyktuie, tedy trzeba zagarnąć nie tylko wiele Gruntu Oskryszyna, o któren sporu nigdy nie było, i Poddani Starościńci nie tknęli się, i części fundum Oskryszyna, które od niepamiętnych czasow w tym mieyscu ma swoie położenie do Starostwa przyłączyć trzebaby, a razem postanowić Granicę z Łubawcami, Biesiadami, Kiewliczowskiemi i Chwanżyncami, które Dobra odległe od Gruntów Starościńskich leżą, i Starostwo Duktu z temiż Dobrami nie obwodziło.

W ostatku: ponieważ Starostwo swym reduktem zaymuiąc las i Grtuta Oskryszyńskie w Dzierżawie będące, znaków granicznych, iako Dokumenta graniczne mieć chcą, nie okazało.

Otóż tedy pewność z Dekretu, czyia w tym całym obrębie Possessya, a przecie Starostwo wdarłszy się tylko do dziewięciu Morgów iak ten Dekret świadczy, usiłowało mimo nayotwartszą prawdę w mawiać, iż Possessya, iakoby Starościńska iest przez Dekret Kommissarski odięta,

Starostwo więc, nie JP. Dulicz, zaymowało swym Reduktem odwieczną JP. Dulicza Dobr Oskryszyna Possessyą; a niezłożyło żadnego dowodu, i Manifestu nawet, żeby miał bydź kiedyżkolwiek uczyniony zabor; nie okazało znaków granicznych, a tylko przedsięwziąwszy weryfikować Ograniczenie Oskryszyńskie, błąkało się po własney Dóbr Ziemskich Possessyi.

Nayglownieysza i niezbita iest za duktem JP. Dulicza perswazya, że on znamionami wielkiemi, to iest Łuhami kontynuował z rzeki Dobrohoszczy Duktu swego ciągłość; że on wraz przy Dukcie i wszędzie okazał possessyonalne Niwy i Lasy; że on wostatku doprowadził tą iednostayną ciągłością aż do dwóch Kopców Sawińskich.

Starostwo Haieńskie na zbicie tak rzetelnego, i z ziemi pozycyą zgadzaiącego się Duktu, chciało szukać Chomicz błota; Chłopiszcza, i Zalaskowey góry nie tam nawet, gdzie swój Redukt zakrzywiło, ale w głębokim samego nawet Fundum Oskryszyna zaborze; i chociaż na Gruncie nieśmiało do tak zawodney pomykać się probacyi, atoli w Examinach dopuściło swym Chłopom baiać o tym, w czym Reduktu i Wizyi nieprzedsięwzięło.

Takie to tedy od Starostwa Haień: permowencye, nie chlubę czułości, ale zapęd posunionych na krzywdę Obywatelów chęci, wystawiaią Sądowi; bo żadne Prawo nie dopuszcza Starostom bez-dowodnie napastować Szlachtę, a Art: 20. Roz: 1. rekwiruiąc iednostaynych po Starostwach do proby Granic dowodów, był powinien przeświadczyć, że owa mniemana absolutność dziś iuż mieysca nie ma, i że się nie godzi tak wnosić, że z racyi należenia niegdyś całey Ziemi Litewskiey do Udzielnych Xiążąt, mogą Starostowie napastować wszystkich, nie złożywszy Dowodu.

Prócz tego doświadcza Szlachta zawsze od Starostow gwałtu, bo oni tym są rezolutnieyszemi na wszystkie gwałty, iż widzą obowiązek Prawa zaprzysięgania Granic przez samych Włościan. Włościanie więc mało oświeceni, a więcey czuli na rozkazy i groźby, muszą całą plantę Starościńską, z iego ambicyi wylęgłe gwałty swoim sumnieniem zasłantść, a Starosta pierwszy gwałciciel spokoyności Obywatelskiey i Prawa, wygrywa przysięgą Włościan to, co sam umianowawszy za Starościńskie, przemocą zaiął,

W kwestyi między JP. Duliczem a Starostwem Haień: chociaż rzecz była nad to pewna o dobroci Duktu JP. Dulicza, atoli Sąd narzutem Juramentu ustronnego uciążył JP. Dulicza, gdy mu kazał przysięgać na Gruntach Wołczkowskich, o które sporu między nim a Starostwem nie było. *Czytać Dekret na karcie 9.*

Taki krok Dekretu Kommissarskiego został w R. 1787. Stycz: d. 13. Manifestem zaskarżony, i w ninieyszey Instancyi podaie się prozba; aby ten Jurament iako zbytkuiący, i nad zakaz Prawa w Art: 2. i 12. Roz: 9. narzucony, był zniesiony; Granica zaś żeby według oprowadzonego Duktu, i osypanych iuż przez Komornika Kopców, a oraz według Obwodnicy uczynioney utwierdzoną została.

Ze zaś ten Dekret Kommissarski rekognoskowawszy Dukt JP. Dulicza za dobry, nie ukarał Starostę Haieńs: za kilka popełnionych gwałtów w obrębie tymto JP. Dulicza, i że bonifikacyi poczynionych szkód nie uznał; przeto ony i w tym zmeliorować potrzeba, a za każdy gwałt według Statutu po 12. Rubli groszy przysądzić; których gwałtów, gdy trzy razy (iak poświadczą Examina) Oskryszyn doświadczał, więc 36. Rubli wskazać należy. Osobno za zabranie 14. par Wołów, i za stracenie iednego, bonifikacyą przeznaczyć, i do zwrocenia wszystkich strat Procederowych zobowiązać; a tym sposobem dogodzi się Prawu w Art: 2. Roz: 9. które te wszystkie ciężary wkłada na tego, co w gruncie zostanie winnym.

Ze zaś JWW. Instygatorowie Lit: i Starosta Haieński uporczywie rzecz utrzymuiąc, appellowali od Dekretu dosyć powolnego; przeto na każdego z Imciów po 6. Niedziel, i po 100. Kop wedle Konst: 1764. wskazać należy. —

